

## UBI - dobre rozwiązanie, czy szaleństwo?

Zastanawiam się czy doczekam się czasów, w których przy przeglądaniu prasy nie natknę się na artykuł o biedzie, ubóstwie, o ludziach którzy żyją od pierwszego do dziesiątego każdego miesiąca czy o brudnych, zaniedbanych i głodnych dzieciach. Czy biorąc telefon przy porannej kawie będę mógł przeczytać o normalnym zadowolonym społeczeństwie żyjącym godnie bez obawy co będzie jutro. Czy istnieją jakiegokolwiek możliwość pomocy społeczeństwu? Czy istnieją świadczenia, gdzie ludzie będą otrzymywać od państwa pomoc bez udowadniania potrzeby pomocy? Czy istnieje świadczenie, wypłacane każdej osobie bez względu na wiek, dochody i zatrudnienie? – słyszałem, że tak!

Ostatnio dużo się mówi o UBI (z języka ang. Universal Basic Income) bezwarunkowy dochód podstawowy. Jest to społeczno-polityczny model finansów publicznych zakładający, że każdy obywatel, niezależnie od swojej sytuacji materialnej, otrzymuje od państwa jednakową, określoną ustawowo, kwotę pieniędzy, za którą nie jest wymagane jakiegokolwiek świadczenie wzajemne. Dochód ten, bez innych form zarobku czy pomocy społecznej, zapewniałby możliwość minimum egzystencji. Idea ta ma zapewnić każdemu członkowi społeczeństwa pieniężny udział w całkowitym dochodzie tego społeczeństwa, bez sprawdzania jego potrzeb. Dochód podstawowy, rozumiany jako dochód wypłacany bezwarunkowo każdemu indywidualnie, bez jakichkolwiek testów dochodowych ani wymagań dotyczących pracy nie jest pomysłem nowym, zrodzonym dopiero na fali ostatnich protestów. Występuję pod różnymi nazwami dochód gwarantowany, bezwarunkowy dochód podstawowy, dochód obywatelski, demogrant czy dywidenda społeczna, stanowił od wielu lat element różnych programów politycznych czy koncepcji teoretycznych.

Idea UBI opiera się na trzech podstawowych zasadach, jakimi są: bezwarunkowość, powszechność oraz indywidualny charakter.

Bezwarunkowość polega na tym, że od jednostki, która ten dochód otrzymuje, nie jest wymagane ani żadne określone przeszłe lub obecne zachowanie, ani też zobowiązanie co do przyszłego postępowania.

Powszechność polega na wypłaceniu wszystkim obywatelom i obywatelkom, a nie tylko grupie spełniającej określone kryterium np. niski dochód, odpowiednie miejsce zamieszkania czy płeć. Zasada powszechności nie zawsze jest jednak realizowana w sposób pełny, gdyż bierze się pod uwagę możliwość zmniejszenia lub zwiększenia świadczenia z uwagi na określony wiek np. zarówno dla osób niepełnoletnich, jak i przekraczających wiek emerytalny wysokość świadczenia może być mniejsza lub większa niż dla pozostałej części populacji.

Indywidualność dochodu podstawowego polega na tym, że postuluje się jego wypłacanie jednostkom, a nie rodzinom czy innym grupom.

Dochód podstawowy jest świadczeniem pieniężnym, które miałyby być wypłacane w sposób regularny najczęściej proponuje się wypłaty comiesięczne, rzadziej kwartalne czy roczne przez

państwo, bądź inną instytucję mającą część prerogatyw państwa, o mniejszym lub większym od niego zasięgu terytorialnym, jak np. regiony autonomiczne czy organizacje ponadnarodowe, takie jak Unia Europejska. Jeżeli wysokość dochodu podstawowego osiąga poziom wystarczający do zaspokojenia podstawowych potrzeb, można mówić o pełnym dochodzie podstawowym, jeśli zaś jest od niego niższa, jest to częściowy dochód podstawowy.

Piękna rewolucyjna koncepcja - umożliwiłaby zaspokojenie podstawowych życiowych potrzeb, pozwoliłaby ludziom nie troszczyć się o przetrwanie kolejnego tygodnia, miesiąca czy roku. Byłaby zabezpieczeniem dla osób, które mogą stracić pracę poprzez rosnącą automatyzację i robotyzację. Jest bardziej sprawiedliwa, aniżeli obecnie istniejące systemy wsparcia socjalnego, które często wprowadzają kryterium dochodowe. Zmniejszyłaby koszty administracyjne, które wynikają z obecnego systemu i konieczności finansowania licznych instytucji. Wyrównałaby nierówności społeczne i zwiększyłaby szanse na rozwój dla osób z najbiedniejszych rodzin. Poprawiłaby bezpieczeństwo kraju, które często zagrożone jest przez osoby żyjące w ubóstwie (to one popełniają najwięcej przestępstw). Byłaby zachętą do udzielania się w wolontariacie czy innych pracach, na rzecz innych osób - jednak zagłębiając się w temat bezwarunkowego dochodu podstawowego mam mieszane uczucia czy ten piękny społeczno-polityczny model finansów publicznych oby na pewno jest aż taki piękny.

Większość specjalistów krytykuje pomysł wprowadzenia tego rodzaju świadczenia. Ich zdaniem takie rozdawnictwo mogłoby co najwyżej doprowadzić do inflacji, a nawet hiperinflacji.

Jednocześnie istnieje bardzo duża szansa, że wypłacanie środków bez konieczności chociażby deklaracji chęci do podjęcia pracy, może mieć wpływ rozleniwiający. W efekcie osoby bezrobotne tym bardziej nie podejmowałyby prób znalezienia zatrudnienia. A im mniej osób pracujących, tym konieczność wprowadzenia wyższych podatków do sfinansowania świadczenia. Koniec końców najwyższe koszty spoczęłyby na osobach pracujących lub zarabiających najwięcej. Zdaniem niektórych osób dochód podstawowy może być pewną szansą na wyrównanie nierówności społecznych, szczególnie jeśli mowa o osobach najbiedniejszych. Istnieje jednak ryzyko, że nierówności te tylko się powiększą, ponieważ zamożni będą posiadać jeszcze więcej.

Tak sobie myślę, czy wprowadzenie UBI to dobre rozwiązanie czy szaleństwo?

Czy dobrym rozwiązaniem jest otrzymywanie od państwa środków bez konieczności spełniania jakichkolwiek warunków - myślę, że tak - biorąc pod uwagę że jesteśmy przyzwyczajeni, że za każdym świadczeniem kryje się szereg warunków do otrzymania owego świadczenia. Przeważnie świadczenia socjalne ustalają maksymalny próg dochodowy, co oznacza, że jego przekroczenie wiąże się z jego utratą. Nie fair jest to, że osoba dostająca świadczenie nie może podjąć pracy zarobkowej nawet jeśli chce, a świadczenia nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb życiowych, nie mówiąc o realizacji swoich marzeń, czy pasji.

Biorąc pod uwagę postęp technologiczny wiele osób jest zmuszona się przebranżowić i całkowicie zmienić dotychczasowy zawód z powodów wprowadzenia automatyzacji czy cyfryzacji - co nie zawsze jest łatwe. Cierpią na tym przede wszystkim osoby starsze i mniej wykształcone. W przyszłości wielce prawdopodobne, że to maszyny będą wykonywać za nas większość prac. Co wtedy? Myślę że w takiej sytuacji wprowadzenie bezwarunkowego dochodu podstawowego było by

na pewno dobrym rozwiązaniem.

Z drugiej strony, czy wprowadzenie bezwarunkowego dochodu podstawowego nie doprowadzi do rozleniwienia społeczeństwa, czy ludzie nadal będą chcieli pracować i rozwijać swoje umiejętności. A może na miejscu by tu było powiedzenie „czy się stoi czy się leży ...”. Jedno z kluczowych pytań jakie się nasuwa, to kto na to wszystko zapracuje? Czy podatnicy dadzą radę? Rośnie także obawa likwidacji pozostałych świadczeń i prywatyzacji usług społecznych takich jak np. służba zdrowia.

Dobry pomysł – myślę, że tak! Szaleństwo – myślę że tak! Ale czy nie warto byłoby spróbować? Nie patrząc na zbyt daleko idące konsekwencje, uważam że warto było by spróbować. Może na tą chwilę komuś bezwarunkowy dochód podstawowy poprawi jakość życia, może przy porannej kawie w końcu pojawi się artykuł o normalnym, szczęśliwym społeczeństwie, w którym ludzie nie będą martwić się o przyszłe jutro.

---

### BIBLIOGRAFIA

---

1. Najwyższy czas: Prawo do podstawowego bezpieczeństwa dochodu - Tłum. M. Szlinder, [www.dochodpodstawowy.pl](http://www.dochodpodstawowy.pl)
2. Nowy zasiłek 2024, [www.ifor.pl](http://www.ifor.pl)
3. M. Szlinder, Bezwarunkowy dochód podstawowy Istota i kontrowersje